

JUBILEUSZOWA SUPERINTEGRA



Ekskluzywny wzmacniacz lampowy o mocy 2 x 30 W, pracujący w klasie A i nawiązujący pod względem zastosowanych rozwiązań do początków firmy Jadis

O pojawieniu się wzmacniacza opracowanego z okazji dwuzłotolecia firmy Jadis pisaliśmy już na łamach *Audio-Video* (nr 7-8/2003). Teraz nadarzyła się okazja, by w praktyce sprawdzić walory brzmieniowe i jakość wykonania tego produktu.

BUDOWA

DA50 Signature wygląda w pierwszej chwili jak odchudzona o dwie pary lamp mocy wersja testowanego półtora roku temu modelu DA88 Signature. Bliższe oglądnięcie wykazują jednak kolejne detale, którymi różni się obydwa wzmacniacze. Obudowa ma mniejszą głębokość i trochę inny układ manipulatorów. Zabrakło też sześciu dużych niebieskich elektrolitów wystających ponad błyszczące chassis, mimo że jego lewą stronę nadal okupuje czarny radiator z tranzystorem odpowiedzialnym za stabilizację napięcia zasilania.

Ogólne wrażenia organoleptyczne są bardzo pozytywne. Zarówno wygląd, jak i jakość wykonania są niemal perfekcyjne, oczywiście pod warunkiem że trafiają w nasz gust. Dominują polerowana na wysoki połysk stal nierdzewna i złocenia – grawerowana czołówka, pokrętła i górne powierzchnie obudów od transformatorów. Zgodnie z normami bezpieczeństwa, lampy są zasłonięte ażurowym grillem, który po odkręceniu czterech imbusowych śrub można całkowicie zdjąć.

Użytkownik ma do dyspozycji trzy pokrętła (głośność, balans i selektor wejść) oraz dwa przełączniki hebelkowe (sieć i aktywacja pętli zapisu Tape/Source). Natomiast ścianka tylna jest wyposażona w siedem par cinchów, cztery pary zacisków głośnikowych z nakrętkami z bezbarwnego tworzywa sztucznego oraz w gniazdo IEC. Dzięki dużej ilości wolnej przestrzeni wokół niego podłączenie jakiegokolwiek specjalistycznej sieciówki nie będzie żadnym problemem.

Wnętrze obudowy kryje minimalistyczny, ale racjonalnie zaimplementowany układ elektroniczny, zmontowany metodą punkt-punkt. Zastosowano wysokiej klasy rezystory metalizowane, kondensatory foliowe i hermetyczne potencjometry Alpsa. Tor sygnałowy ma klasyczną postać. Z gniazd wejściowych po przejściu przez mechaniczny obrotowy selektor sygnał trafia do pierwszego stopnia wzmacniającego (do każdego kanału wykorzystano połówkę lampy 12AU7). Stamtąd, przez dwa potencjometry balansu i głośności – do kolejnego stopnia: wzmacniacza różnicowego (kolejna 12AU7 w każdym kanale), a następnie do pary driverów (również para różnicowa, tym razem na 12AX7). Z ich anod sygnał przez duże żółte polipropyleny trafia do lamp mocy KT88, które pracują w push-pullu, wykorzystując konfigurację ultraliniarną (siatki drugie lampy mocy są podłączone do specjalnych odczepów uzwojenia pierwotnego w transformatorach głośnikowych). Pętlą ujemnego sprzężenia zwrotnego objęto trzy stopnie (bez pierwszej lampy przed potencjometrami). Pomimo że widok tylnej ścianki sugeruje jeden typ obciążenia, istnieje możliwość zmiany jego wartości przez przestawienie odpowiednich zwór wewnątrz obudowy (odpowiednio dla 4, 8 lub 16 omów). Niezależnie od tego, producent deklaruje szeroki zakres impedancji możliwych do zastosowania zestawów głośnikowych, pod warunkiem że ich skuteczność nie będzie niższa niż 90 dB.

BRZMIENIE

Opinia I

DA50 Signature to przepiękny wzmacniacz – także w dziedzinie brzmieniowej. Jego domeną jest ciepły i bardzo barwny dźwięk, o stosunkowo dużym nasyceniu detalami. Stosunkowo, bo wzmacniacz wcale nie stara się imponować chirurgiczną precyzją ani mikroskopową analitycznością, pozostając przy bardzo muzycznym charakterze przekazu, bez specjalnego

wnikania w czasami wcale niepotrzebne do szczęścia mikrodetale. Pomimo tego miłego dla ucha odfiltrowania, wzmacniacz bardzo dobrze radzi sobie z oddaniem atmosfery, emocji i dźwiękowego tła, jakie towarzyszyły podczas sesji nagraniowej. Drugą zaletą jest większa tolerancja dla słabszych realizacji. DA50 pomija większość drobnych mankamentów, starając się przy tym wydobyć wszystko to, co najlepsze na płycie. Słuchanie nawet starszych, mniej dopracowanych nagrań czy płyt pochodzących z pierwszego okresu ery CD nie budzi żadnych nieprzyjemnych odczuć. Jadis działa w tej materii jak balsam, który łagodzi wszelkie brzmieniowe niedogodności. Jednak odbywa się to kosztem pewnego zmiękczenia i wyraźnego ocieplenia dźwięku.

Niskie składowe są dość obszerne i potężne, ale w skali absolutnej niespecjalnie szybkie. W przeciwieństwie do bardzo mocnych wzmacniaczy półprzewodnikowych, narastanie i wygaszanie impulsów nie jest aż tak kategoryczne. Wszystko odbywa się jakby z lekkiego dystansu, co nadaje dźwiękowi pewne oznaki dostojęstwa. Także najniższy zakres subniskotonowy wydaje się potraktowany ulgowo.

Najwięcej uwagi Jadis poświęca brzmieniu średnicy. Jest ona bardzo namacalna, dobrze zrównoważona i podana w sposób niezwykle kulturalny. Bardzo dobrą barwę mają głosy wokalistów. W głównej mierze dotyczy to żeńskich wokali (Jacinta, *Here's to Ben*, Groove Note GRV1001-2), choć nie tylko. Nie zaobserwowałem żadnych oznak szklistości ani efektu nosowych głosek. Jedyną wyraźną cechą, którą można zdefiniować, jest gęsta niczym krem konsystencja tego zakresu. W nagraniach z udziałem chóru (Monteverdi *Vespers*, Gabrieli *Consort & Players*, Paul McCreech, Archiv Produktion 00289 477 6147), zwłaszcza w głośnych fragmentach, nie zanotowałem znamion brzmienia syntetycznego ani przesadnie błyszczącego. Zszycie



Audio



Podwójne terminale głośnikowe realizują bi-wiring. Zmiana impedancji jest możliwa po przestawieniu zwór wewnątrz obudowy



Graverowane tabliczki to bardzo atrakcyjny element wzornictwa firmy Jadis



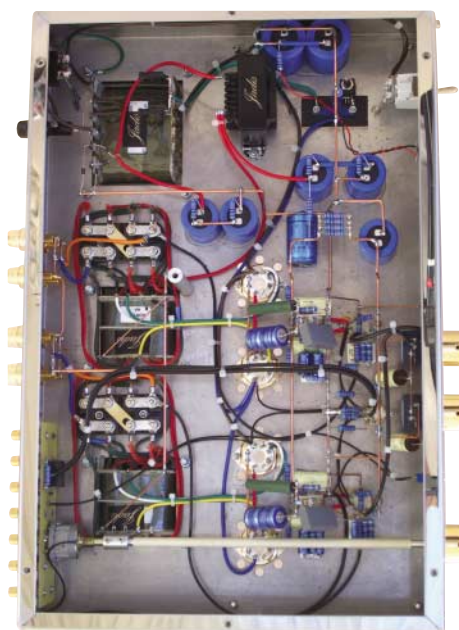
Charakterystyczny dla Jadis wyłącznik sieciowy i radiator stabilizatora napięciowego

średnicy z sopranami jest prawie niezauważalne. Być może dlatego, że w obrębie wysokich tonów dźwięk jest również pełny, ciepły i bogaty. Co prawda momentami ociera się o granicę, za którą brzmienie staje się przesadnie słodkie i romantyczne, ale Jadis nigdy jej nie przekracza. Poszczególne dźwięki są żywe i dobrze rozseparowane.

Bardzo apetycznie DA50 kreuje zjawiska związane z budowaniem sceny dźwiękowej. Słuchając nagrań, mamy wrażenie, że siedzimy w jednym z pierwszych rzędów sali, mając dobry wgląd w to, co się dzieje wśród wykonawców. Zjawiska przestrzenne są oddane rzetelnie, z zachowaniem właściwej gradacji planów i ilości powietrza wokół poszczególnych źródeł dźwięku. Na słowa uznania zasługuje też dobrze zrekonstruowana dynamika, a raczej umiejętność dobrania jej zakres w kontekście zastosowanych rozwiązań technicznych. Umiarkowana moc i ciepła barwa nie oznaczają żadnych wyrzeczeń w dziedzinie motoryki i prawidłowego oddania skoków głośności. Nawet dość żywiołowe i mocno zelektryfikowane nagrania Dire Straits zabrzmiały bez oznak kompresji czy zmatowienia. Równie korzystnie wypadają mikrodynamika i różnicowanie nagrań. W kategoriach ogólnych można stwierdzić, że DA50 charakteryzuje się rzetelnym i przede wszystkim bardzo przyjemnym dźwiękiem w luksusowej wręcz oprawie. Gorąco polecam (LI).

Opinia II

Spotkania ze wzmacniaczami Jadisa zawsze zapisują się trwale w pamięci. Nie tylko dlatego, że po każdym z nich przez dwa dni bolą plecy. Także nie dlatego, że wygląd tych wzmacniaczy nikogo nie pozostawi obojętnym. Estetyka srebrno-zamkowo-złota nie musi się oczywiście podobać, ale na pewno nie można nic zarzucić jakości wykonania. We wspomnieniach zostanie jednak zawsze brzmienie, jakie otrzymuje się gdy w systemie gra wzmacniacz Jadisa. Pełne aksamitności, emocji, ciepła i naturalności. Z Jadisem nigdy nie zadajemy sobie pytania, czy brzmienie jest wystarczająco dobrej jakości. Po prostu wsluchujemy się w barwy i delectujemy każdą nutą tak, jakbyśmy już nigdy mieli nie usłyszeć



Elementy elektroniczne zmontowano w, tradycyjny dla Jadisa, sposób punkt-punkt

czegoś równie przyjemnego. Nie raz miałem okazję wsluchać się w możliwości brzmieniowe urządzeń tej marki, jednak tylko dwa razy dane mi było cieszyć się tym brzmieniem przez kilka dni. Pierwszy raz przy okazji testu integry DA88S.

Sklamałbym oczywiście, gdybym stwierdził, że recenzowany dziś DA50S dorównuje możliwościom dwukrotnie mocniejszego wzmacniacza. Różnice są niestety dość znaczące, jednak gdybym nigdy nie słyszał droższej konstrukcji, na pewno nie miałbym jakichkolwiek powodów do narzekania. Wszystkie zalety droższego wzmacniacza znajdziemy i tutaj, choć nie wszystkie są równie doskonale wyeksponowane.

Słychać niezwykłą kontrolę, połączoną z łagodnością i umiejętnością wyciągania z muzyki wszystkiego co najlepsze. Brzmienie jest czyste, ale zarazem pięknie wypełnione, bogate w barwy, soczyste i pełne. Jedyne czego brakuje to przysłowiowej kropki nad „i”. DA88S idzie po prostu o krok dalej w poszukiwaniu doskonałości. Szybko starałem się jednak zapomnieć o tym, że kiedyś słyszałem jeszcze lepszy wzmacniacz i przyznam, że przyszło mi to zaskakująco łatwo. Z każdą płytą przekonywałem się, że zamiast rozmyślać o brzmieniu, lepiej skupić się na samej muzyce. Choć zalety wzmacniacza doskonale słychać było na muzyce akustycznej, to nie ograniczałem się wyłącznie do jednego gatunku muzycznego. Jadis z radością pokazuje swe zalety niezależnie od tego, jaki krążek znajdzie się w odtwarzaczu. Nawet w przypadku źle zrealizowanych nagrań, potrafi wydobyć esencję muzikalności. Brzmienie jest zawsze świeże, spontaniczne, zaskakująco autentyczne. Tylko ta cena... (RM)

KONKLUZJA

Jeszcze do niedawna wzmacniacze firmy Jadis kojarzyły się rodzimym audiofilom z trudno dostępnym luksusem. DA50 Signature ma szansę zmienić tę świadomość. W stosunkowo przystępnej, jak na tego producenta, cenie otrzymujemy przepięknie wykonane urządzenie, z kwartetem kultowych lamp mocy KT88 o charyzmatycznym brzmieniu. Nasza rekomendacja. ■

DANE TECHNICZNE	
Moc wyjściowa	2 x 30 W (1 kHz)
Impedancja głośników	1-16 Ω
Pasma przenoszenia	20 Hz – 35 kHz (-3 dB)
Czułość wejściowa	100 mV
Impedancja wejściowa	> 100 kΩ
Pobór mocy	275 W
Wymiary (wys. x szer. głęb.)	500 x 330 x 220 mm
Masa	25 kg

Jadis DA50 Signature	
Dystrybutor	Grobel Audio tel. 0 501 421 445 www.audio.grobel.com.pl
Cena	17 200 zł
KATEGORIA SPRZĘTU	
AV	high-end JAKOŚĆ/CENA